

Miasto szuka inwestorów chętnych do budowy Centrum Przesiadkowego

Dworzec zmieni zupełnie swoje oblicze?

Póki co zabrzański dworzec przechodzi gruntowny lifting, ale jeśli znajdą się potencjalni inwestorzy, ulegnie całkowitej zmianie, stając się częścią dużo większego od siebie, Centrum Przesiadkowego, które usprawni lokalną i krajową komunikację.

W planie rozważono dwie koncepcje - pierwsza zakłada przebudowę dworca, druga... jego wyburzenie i budowę nowego obiektu - łączącego w sobie funkcje dworca kolejowego, autobusowego komunikacji lokalnej, krajowej i międzynarodowej, postoiu taksówek, parkingu dla osób przesiadających się z własnych środków transportu na transport publiczny, oraz obiektu handlowego zapewniającego funkcje gastronomiczne, hotelowe i

biurowe.

- Miasto wykonało już analizy mające na celu sprawdzenia możliwości jakie daje lokalizacja i uwarunkowania terenowe, uwzględniając kwestię własnościową oraz plan zagospodarowania przestrzennego terenów w pobliżu dworca PKP. Efektem tych analiz jest koncepcja Centrum Przesiadkowego - wyjaśnia **Rafał Kobos**, pełnomocnik prezydenta miasta ds. inwestorów.

Przedsięwzięcie realizowane by w trzech etapach - pierwszy to przebudowa budynku dworca, drugi i trzeci zakładałyby realizację projektu wzdłuż linii kolejowej w kierunku dworca autobusowego oraz zbiegu ulic Stalmacha i Wolności.

- Koncepcją staramy się zainteresować potencjalnych inwestorów. Podstawowym atutem jest bardzo dobra lokalizacja - dodaje Rafał Kobos

podkreślając, że realizacja projektu mogłaby się odbyć w oparciu o partnerstwo publiczno - prywatne.

- Jest to jednocześnie przeciekanie nowego szlaku, bo idea partnerstwa publiczno-prywatnego dopiero raczkuje w naszym kraju. Nasze ustawodawstwo nie pozwala przenieść gotowych rozwiązań z Unii Europejskiej, z Francji czy Wielkiej Brytanii, gdzie w ramach tego programu realizowanych jest bardzo wiele projektów. Niemniej mamy nadzieję że w niedługim czasie znajdziemy inwestora i rozpoczniemy konkretne prace - ocenia Kobos.

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze:

- Wciąż szukamy rozwiązań i pracujemy nad koncepcjami zmian poszczególnych części miasta, biorąc pod uwagę jako podstawowy czynnik, korzyść dla mieszkańców. Centrum Przesiadkowe w praktyce usprawniłoby komunikację. Architektonicznie, korzystnie wpłynęło na estetykę tej części miasta. Impulsem dla inwestorów powinna być lokalizacja. Co warto podkreślić - w samym sercu Zabrze.



Wizualizacja Centrum Przesiadkowego



Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała unijną dotację

Kasa z Brukseli pomoże usunąć azbest

Dobre wieści dla mieszkańców budynków przy ul. Broniewskiego 3, 5, 7 i 12 - wniosek o unijną dotację, dzięki której azbest zniknie z ich bloków, został pozytywnie rozpatrzony.

Spółdzielnia otrzymała na ten cel ponad 1,4 mln zł. Inwestycja w sumie zamknie się kwotą przekraczającą 5,6 mln zł.

Spółdzielcy aplikowali o środki w sierpniu ubiegłego roku w ramach ogłoszonego przez zarząd województwa śląskiego konkursu na

dofinansowanie projektów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Długo nie namyślając się postanowili powalczyć o pieniądze na usuwanie azbestu. Egzamin ze skuteczności działania zdali na szóstkę - zabrzańska spółdzielnia podpisała już stosowną umowę. Prace przy usuwaniu azbestu potrwają niecałe trzy lata. W tym roku niebezpieczne dla zdrowia azbestowe elementy znikną z budynku przy ul. Broniewskiego 3, w przyszłym roku z bloku nr 12, a w 2013 spod numerów 5 i 7.

(mar)



Patrycja Pasieka (19 lat):

Duże Centrum Przesiadkowe w Zabrzu? Jeśli ten projekt wypali będziemy mieli fajne miejsce, które nie tylko ułatwi komunikację, ale będzie można w nim spędzić czas. Swego czasu widziałam projekty takich miejsc z innych krajów, między innymi z Niemiec. Czekając na pociąg lub autobus, można usiąść i napić się kawy w eleganckiej, niedrogiej restauracji.

Prognozuje, że znalezienie zainteresowanych realizacją tej inwestycji, powinno stać się łatwiejsze, bowiem w ubiegłym roku dzięki staraniom prezydent **Małgorzaty Mańki-Szulik** udało się podpisać umowę o dzierżawie budynku dworca i to na 29 lat.

Gdyby umowy nie było, to już rozpoczęty w czerwcu jego remont w ogóle mógłby nie dojść do skutku, bo w budżecie kolei brakuje na wszystko. Budowa centrum to zaś projekt rozłożony w czasie.

- Gdyby nawet inwestor pojawił się jutro, to i tak prace poprzedzałyby okres przygotowawczy i projektowy, który zajmuje wiele miesięcy. Obecnie panujący kryzys spowodował, iż inwestorzy do nowych przedsięwzięć podchodzą bardzo ostrożnie. W praktyce zmniejsza to jednak ryzyko przerwania realizacji inwestycji w trakcie jej realizacji, a to więc nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło - podsumowuje Kobos.

Marcin Król

Podstawiają kontenery na odpady - sprawdź, czy na twojej ulicy

Możesz wrzucić tam wszystko, co zajmuje ci miejsce w domu. I nikt nie policzy nam za to nawet złotych!

19-22 sierpnia

- 17. Kondratowicza 3
- 18. Kondratowicza 18
- 19. Prężyny / Maszyńskie-go
- 20. B. Śmiałego 2
- 21. Sobieskiego 24
- 22. Czarnieckiego 28-30
- 23. Żółkiewskiego 9
- 24. Dąbrowskiego 31
- 25. Londzina 8

- 26. Jagiellońska 2
- 27. K. Miarki 17 (podwórko)
- 28. Krakusa 3
- 29. Tomeczka 6
- 30. Cmentarna 7
- 31. Rogoźnicka 30

Uwaga!
Do kontenerów nie wolno wrzucać gruz!